

Najbardziej na zmianach podatkowych zyskają najbogatsi

5 kwietnia 2022

Rząd Mateusza Morawieckiego zaczął wycofywać się z niezrozumiałej dla Polaków reformy pod hasłem „Polskiego Ładu”. Problem w tym, że wcześniejsze rozwiązania miały w założeniu być korzystne głównie dla najmniej zarabiających, a teraz beneficjentami zmian staną się najlepiej uposażeni. W ten sposób Prawo i Sprawiedliwość zyskało pochwały od środowisk biznesowych.

Poważne problemy z reformami zapowiedzianymi przed rokiem przez Morawieckiego opisuje portal Money.pl. Przypomina on, że podczas prezentacji „Polskiego Ładu” w maju ubiegłego roku mówiono wiele o ważnym kroku w stronę sprawiedliwości społecznej oraz progresji podatkowej. Wówczas obciążenia podatkowe miały zostać przerzucone z najmniej na najlepiej zarabiających.

Ostatecznie wspomniany program wywołał duży chaos i stał się zupełnie niezrozumiały nie tylko dla Polaków, ale nawet dla specjalistów od prawa podatkowego. Między innymi z tego powodu PiS i Zjednoczona Prawica zaczęły proces „naprawy” swojego sztandarowego projektu. Do błędów przy jego realizacji przyznał się bowiem sam wicepremier Jarosław Kaczyński.

Jeden z najpopularniejszych polskich serwisów ekonomicznych zauważa, że poprawki do „Polskiego Ładu” oznaczają pójście przez rządzących w zupełnie innym kierunku. Zwłaszcza zmiana w postaci obniżki podatku PIT z 17 do 12 proc. będzie miała najbardziej pozytywny wpływ dla najlepiej sytuowanych, a nie najgorzej zarabiających, którzy z powodu niskich uposażeń płacą mniejsze daniny.

Eksperci cytowani przez Money.pl wyliczyli, że Polacy zarabiający najmniejsze możliwe wynagrodzenie ani nie tracą, ani nie zyskają na reformie przygotowanej przez Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Najwięcej, bo około 210 zł miesięcznie, uzyskają natomiast osoby zarabiające 10 tys. zł.

Prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego twierdzi, że rząd miał zmienić system podatkowy z regresywnego na progresywny, lecz zmiany w „Polskim Ładzie” idą w zupełnie przeciwnym kierunku. Ekonomistka nazywa dodatkowo złym pomysłem obniżkę PIT, gdyż nasze państwo planuje obecnie dozbrojenie armii, dofinansowanie służby zdrowia czy inwestycje w energetykę.

W rozmowach z portalem reformy Sobonia broni z kolei lobby biznesowe. Uważa ono, że po zmianach nie będzie żadnej niesprawiedliwości podatkowej, bo osoby zarabiające więcej i tak odprowadzają do budżetu wyższe kwoty od najgorzej uposażonych. Stawki podatkowe powinny zaś być jak najniższe, co miałyby doprowadzić do zniesienia różnego rodzaju ulg.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)